

Sygn. akt II AKa 308/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drązek (spr.)

Sędziowie: SA – Maria Mrozik – Szttykiel

SO (del.) – Ireneusz Szulewicz

Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniach 20 października 2014r., 3 grudnia 2014r.

i 18 lutego 2015 r.

sprawy J. W. (1)

oskarżonego z art. 258 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., art.280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2014 r. sygn. akt XVIII K 261/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego J. W. (1) w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenie z pkt II o karach łącznych;

- w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia i przypisanego mu w pkt I wyroku jako przestępstwo z art. 258 § 2 k.k. eliminuje z opisu działań przestępnych oskarżonego dokonanych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej rozboje na właścicielach domów jednorodzinnych i porwania dla okupu;

- w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia w opisie przestępstwa przypisanego mu w pkt I wyroku zakwalifikowanego na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. ustala, że J. W. (1) działał w trakcie rozboju wspólnie i w porozumieniu z ośmioma innymi mężczyznami, w tym jednym nieustalonym, przy czym sprawcy posługiwali się bronią palną;

- w odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt IV aktu oskarżenia i przypisanego w pkt I wyroku ustala, że sprawcy rozboju posługiwali się przedmiotem przypominającym broń palną, czym J. W. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. 11 §2 k.k. w zw. z art. 65§ 1 k.k. i za to skazuje go, a na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a przy zastosowaniu art. 33

§ 2 k.k. orzeka grzywnę w liczbie 100 (stu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych

2. zmienia wyrok w pkt IV w ten sposób, że zasądza od oskarżonego J. W. (1) na rzecz B. J. (1) z tytułu obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej temuż pokrzywdzonemu w wyniku rozboju dokonanego w dniu 21 grudnia 2003r. kwotę 44.703,71 (czterdzieści cztery tysiące siedemset trzy 71/100) złotych;

3. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego kary łączne, biorąc za podstawę kary wymierzone za przypisane mu przestępstwa i orzeka karę 7 (siedmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 200 (dwustu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 23 kwietnia 2008 r. do dnia 28 kwietnia 2011r.;

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K. (1) adwokacka w W. kwotę 1033,20 (tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych, w tym 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

7. zasądza od oskarżonego J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 2.600 (dwa tysiące sześćset) złotych opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

J. W. (1) został oskarżony o to, że:

I. w okresie od grudnia 2003 roku do lutego 2004 roku na terenie całego kraju brał udział w zorganizowanych grupach przestępczych o charakterze zbrojnym mających na celu dokonywanie rozbojów na kierowcach ciągników siodłowych, samochodów ciężarowych, osobowych, przewożących różnego rodzaju towary i środki pieniężne, na osobach znajdujących się na terenie hurtowni, domów jednorodzinnych, kradzieży samochodów, porwań dla okupu, na terenie całego kraju,

to jest o czyn z art. 258 § 2 k.k.

II. w dniu 21 grudnia 2003 roku na trasie L. - Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi mężczyznami, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu dokonywanie przestępstw, podając się za funkcjonariusza Policji i posługując się akcesoriami policyjnymi, w tym używając przerobionego na radiowóz policyjny samochodu, dokonaj rozboju na osobach B. J. (1), P. J. (1), M. W. (1) w ten sposób, że pod pozorem dokonywania kontroli drogowej, zatrzymali kierowany przez M.

W. samochód, polecili opuścić pojazd kierującemu, wepchnęli go do innego pojazdu, obezwładnili pasażerów, przykładając B. J. (1) broń palną do głowy, zarzucili mu na głowę kurtkę, grozili pozbawieniem życia, obezwładnili P. J. (1), przykładali mu broń palną do głowy, grozili pozbawieniem życia, stosowali przemoc wobec M. W. (1), grozili użyciem broni palnej, obezwładnili wymienionego, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia portfel z zawartością dowodu osobistego, legitymacji rencisty na nazwisko B. J. (1), pieniędzy w kwocie 2.700 złotych, 500 EURO, 100 USD, szczyryk, telefon komórkowy marki S., lupe, biżuterię o łącznej wartości 400.000 złotych na szkodę B. J. (1), P. J. (1), kurtkę, telefon, perfumy na szkodę P. J. (1), portfel z zawartością prawa jazdy, świadectwa kwalifikacji, dowodu osobistego, dowodu rejestracyjnego, pieniędzy w kwocie 300 złotych na szkodę M. W. (1),

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art.

11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

III. w dniu 02 lutego 2004 roku w M., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi mężczyznami, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu dokonywanie przestępstw, dokonał rozboju na osobach R. O. (1), D. M. (1), W. P. (1), R. S. (1), M. M. (2), L. L. Q., L. L. W. w ten sposób, że podczas rozładunku ciągnika siodłowego marki V. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą (...) nr rej. (...) z zawartością odzieży, używając przemocy polegającej na chwyceniu za kołnierz i wyciągnięciu z pojazdu, wprowadzeniu do magazynu, do którego był wnoszony towar, rzuceniu na podłogę, grożąc pozbawieniem życia, używając broni palnej, zadając ciosy w twarz R. O. (1), grożąc użyciem broni palnej, a następnie uderzając jej kolbą w plecy celem zmuszenia do położenia się na podłogę, zmuszając do pozostawania w tym położeniu poprzez używanie przemocy wobec D. M. (1), grożąc użyciem broni palnej, obezwładniając R. O. (1), D. M. (1), W. P. (1), R. S. (1), M. M. (2),

używając przemocy wobec pokrzywdzonych, grożąc jej eskalacją poprzez użycie broni palnej, zabrali w celu przywłaszczenia ciągnik siodłowy marki V. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą (...) nr rej. (...) o wartości 135.000 złotych i dokumentacją przewozową oraz samochodu i naczepy - dowody rejestracyjne, OC, tzw. zieloną kartę na szkodę M. K. (1), Z. K., E. K., z zawartością odzieży o wartości 40.000 złotych na szkodę M. S. - PHU (...) i M. K. (1) - (...), paszport, dowód osobisty seria (...), prawo jazdy, świadectwo kwalifikacji, pieniądze w kwocie 200 złotych, stałe zezwolenie na wjazd do Niemiec, licencję na przewóz towaru, kartę płatniczą (...), wypis z licencji, dokument celny T1, CMR, vinetę, o łącznej wartości strat w wysokości 600 złotych na szkodę R. O. (1), portfel z zawartością prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego samochodu marki F. (...), świadectwa kwalifikacji, pieniędzy w kwocie około 80 złotych, o łącznej wartości strat w wysokości 300 złotych na szkodę W. P. (1), 2 telefony komórkoweS., w tym (...), torebkę z zawartością paszportu, pieniędzy w kwocie około 2.000 złotych, o łącznej wartości strat w wysokości około 3.000 złotych na szkodę L. L. Q., telefon komórkowy N. (...) oraz N. (...), pieniądze w kwocie około 1.500 złotych, paszport, prawo jazdy, o łącznej wartości strat w wysokości 4.500 złotych na szkodę L. L.W.,

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IV. w dniu 17 lutego 2004 roku w Ł., działając wspólnie i porozumieniu z innymi mężczyznami, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu dokonywanie przestępstw, podając się za funkcjonariusza Policji i posługując się akcesoriami policyjnymi, w tym używając przerobionego na radiowóz policyjny samochodu oraz broni palnej, dokonał rozboju na osobie M. P. (1) w ten sposób, że pod pozorem dokonywania kontroli drogowej, zatrzymali kierowany przez M. P. (1) samochód dostawczy marki I. nr rej. (...), polecili opuścić pojazd kierującemu, zadali mu w głowę cios przy użyciu broni palnej i wepchnęli go do innego pojazdu, obezwładnili, przyciskali głowę do siedzenia, skrępowali ręce taśmą samoprzylepną, taką samą taśmą zakleili oczy, grozili pozbawieniem życia, zadawali kolejne ciosy w głowę przy użyciu broni palnej, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia samochód dostawczy marki I. nr rej. (...) o wartości 50.000 złotych wraz z ładunkiem papierosów o wartości 140.000 złotych, o łącznej wartości strat w wysokości 190.000 złotych na szkodę (...), portfel z zawartością prawa jazdy, dowodu osobistego, karty od bankomatu (...) Bank S.A., telefon komórkowy marki N. (...) o wartości około 250 złotych na szkodę M. P. (1),

to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

V. w dniu 21 grudnia 2003 roku na trasie L. - Ż. posiadał bez wymaganego zezwolenia bliżej nieustaloną broń palną w postaci pistoletu maszynowego,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

VI. w dniu 02 lutego 2004 roku w M. posiadał bez wymaganego

zezwolenia bliżej nieustaloną broń palną w postaci pistoletu maszynowego,

to jest o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt XVIII K 261/10 orzekł:

I. oskarżonego J. W. (1) uznał za winnego popełnienia

zarzucanych mu czynów:

- i za czyn opisany w punkcie I (pierwszym) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 258 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 01 maja 2004 roku, po ustaleniu, że w okresie czasu jak w zarzucie na terenie województw (...) i (...) brał on udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym mającej na celu dokonywanie przestępstw wskazanych w zarzucie – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., po ustaleniu, że oskarżony czynu tego dokonał działając wspólnie i w porozumieniu z siedmioma innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami i posługując się ponadto bronią palną oraz po ustaleniu, że sprawcy zabrali na szkodę P. J. (1) kurtkę puchową z materiału, telefon komórkowy, dwie sztuki perfum o łącznej wartości 200,00 złotych, zegarek na rękę o wartości 20.000,00 złotych, bransoletkę, dwa złote łańcuszki, w tym jeden o wartości 1.500,00 złotych oraz zabrali na szkodę M. W. (1) oprócz portfela z zawartością dokumentów i pieniędzy w kwocie 300 złotych wymienionych w zarzucie także złoty łańcuszek o wartości 4.000,00 złotych - na podstawie powołanych powyżej przepisów skazuje go, a na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

- za czyn opisany w punkcie III (trzecim) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., po ustaleniu, że oskarżony czynu tego dokonał działając bezpośrednio przy popełnianiu przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z sześcioma innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami i posługując się ponadto bronią palną - na podstawie powołanych powyżej przepisów skazał go na karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1 § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

- za czyn opisany w punkcie IV (czwartym) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 65 § 1 k.k. po ustaleniu, że oskarżony czynu tego dokonał działając bezpośrednio przy popełnianiu przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z czterema innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami oraz po ustaleniu, że zabrany przez sprawców na szkodę firmy (...) R. K. ładunek papierosów był o wartości 127.822,76 złotych, zaś łączna wartości strat powstałych w wyniku przestępstwa na szkodę firmy (...) R. K. była w wysokości 177.822,76 złotych

- na podstawie powołanych powyżej przepisów skazuje go, a na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

- za czyn opisany w punkcie V (piątym) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 263 § 2 k.k. - na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w punkcie VI (szóstym) aktu oskarżenia i komparycji wyroku wyczerpujący dyspozycję art. 263 § 2 k.k. - na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu J. W. (1) karę łączną w wysokości 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu J. W. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 kwietnia 2008 roku do dnia 28 kwietnia 2011 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. W. (1) obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem zarzucanym mu w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia i przypisanym mu w punkcie I (pierwszym) wyroku zobowiązując go do zapłaty:

- na rzecz P. J. (1) kwoty 2.712,50 zł. (dwóch tysięcy siedmuset dwunastu złotych pięćdziesięciu groszy),

- na rzecz P. J. (1) - jako spadkobiercy prawnego B.

J. - kwoty 50.674,65 zł. (pięćdziesięciu tysięcy sześciuset siedemdziesięciu czterech złotych sześćdziesięciu pięciu groszy),

- na rzecz M. W. (1) kwoty 537,50 zł. (pięciuset trzydziestu siedmiu złotych pięćdziesięciu groszy);

V. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.600 zł. (dwóch tysięcy sześciuset złotych) tytułem opłaty i koszty postępowania w sprawie w kwocie 10.774,21 zł. (dziesięciu tysięcy siedmuset siedemdziesięciu czterech złotych dwudziestu jeden groszy);

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa

wynagrodzenie w kwocie 840,00 zł. (ośmuset czterdziestu złotych) plus podatek VAT dla adwokat K. J. z tytułu nie opłaconej przez stronę pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu J. W. (1) w niniejszej sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła **obrońca** oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 pkt 3 K. p. k. przez oddalenie wniosku dowodowego (protokół rozprawy z dnia 21 marca 2014 r.) o dołączenie do akt tablic poglądowych z wizerunkami oskarżonych przed Sądem Rejonowym w

P. w sprawie II K 294/13, wśród nich R. C. (1) albo

wezwanie ich na rozprawę, w celu okazania pokrzywdzonym, w związku z twierdzeniem oskarżonego J. W. (1), świadka G. C. i świadka P. W. (1), a po części i świadka

M. C. (1) (którym Sąd orzekający dał wiarę) o tym, że

świadek R. C. (1) nie ujawnił prawdziwych sprawców napadów, a osoby oskarżone w procesie II K 294/13, mogły być ich uczestnikami;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu, że napadu w

dniu 21 grudnia 2003 r. (tzw. napadu na złotników na trasie L. -

Ż.) dokonało 8 mężczyzn wbrew temu, co zeznał świadek R. C. (1) (k. 87 - 92), że poza siedmioma osobami przez niego zidentyfikowanymi, był z nimi kolega M. z W. (kolega M. C. (1)) co daje łącznie 9 sprawców;

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k. p. k. wyrażającą się w stwierdzeniu, że nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności podważające prawidłowość wskazania

przez świadka R. C. (1) na konkretne osoby, w tym na oskarżonego J. W. (1), jako na uczestników napadu w dniu 21 grudnia 2003 r. (tzw. napadu na złotników na trasie L. - Ż. - W.), w sytuacji gdy pokrzywdzeni B. J. (1), P. J. (1) i M. W. (1) rozpoznali mężczyzn odgrywających w zdarzeniu rolę Policjantów, przypisywaną przez R. C. (1) oskarżonemu i nie był nimi oskarżony J. W. (1), do rozpoznania przez pokrzywdzonych doszło w krótkim odstępie czasu od zdarzenia, rozpoznania pokrzywdzeni byli pewni, rozpoznanie doprowadziło do oskarżenia P. W. (1), P. N. i M. K. (2) w sprawie VIII K 495/04 (Sądu Okręgowego w Warszawie);

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu, że oskarżony

J. W. (1) w dniu 21 grudnia 2003 r. (tzw. napadu na złotników na trasie L. - Ż. - W.) posiadał broń palną - automat (...) wbrew ustalonym faktom, że to M. K. (3) mierzył do pokrzywdzonego M. W. (1) z broni palnej oraz pomimo

tego, że świadek R. C. (1) nie miał możliwości zaobserwować

przed i w trakcie zdarzenia czy jest broń i kto się nią posługuje;

V. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, art. 7 k. p. k. wyrażającą się w wadliwej ocenie zeznań świadków obrony G. W., S. W., S. B. (1) i T. W. (1) i odmówienie im wiary ze względu na to, że są osobami bliskim oskarżonemu, a także ze względu na to, że gdyby było prawdą to co zeznali świadkowie to ujawniliby to znacznie wcześniej, nie musieliby przypominać sobie w gronie rodziny co robili tego dnia robił J. W. (1), w sytuacji gdy po aresztowaniu oskarżonego rodzina nie miała możliwości spotkania się z oskarżonym;

VI. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia,

tj. art. 7 k. p. k. wyrażającą się w uznaniu na podstawie oświadczeń

pokrzywdzonych B. J. (1), P. J. (1) i M. W. (1) za udowodnioną szkodę wyrządzoną im w dniu 21 grudnia 2003 r. (tzw. napadu na złotników na trasie L. - Ż. - W.) w tym przyjęcie, że wartość skradzionej biżuterii wynosi 400 000 zł, z pominięciem tego, że pokrzywdzeni mają interes w podaniu jak najwyższych cen, towarem tym handlowali, jak oświadczyli zmusiła ich do tego sytuacja finansowa, ceny były ustalane dowolnie w drodze targów, co więcej wątpliwości budzi wartość zegarków utraconych przez pokrzywdzonych oraz marki;

VII. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. wyrażającą się w bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe, to co zeznał świadek R. C. (1), w szczególności jego identyfikacji osób biorących udział wraz z nim w napadach stanowiących przedmiot tego procesu i uznaniu, że nie ma żadnego znaczenia to, że świadek jest seryjnym przestępcą, ponownie popadł w konflikt z prawem, dysponował w areszcie po osadzeniu telefonem komórkowym, zeznawał na okoliczności dotyczące 54 napadów, a swą współpracę z wymiarem sprawiedliwości rozpoczął 2 lata po zdarzeniu;

VIII. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

art. 7 k. p. k. wyrażającą się w ocenie, że opis napastnika z bronią podany przez świadka R. O. (1), pokrzywdzonego zdarzeniem z dnia 2 lutego 2014 r. (tzw. napad na T. stojącego pod (...) w M.) odpowiada opisowi podanemu przez

świadka R. C. (1) oraz rzeczywistemu wyglądowi oskarżonego J. W. (1) w sytuacji gdy oskarżony nie jest wysokim mężczyzną o atletycznej budowie, opisowi napastnika z bronią odpowiada R. C. (1) i J. G. (1), którego podobnie opisali pokrzywdzeni (...) jako tego, który wraz z R. C. (1) wtargnął do samochodu pokrzywdzonych i groził bronią;

IX. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu, że sprawcy

napadu w dniu 2 lutego 2014 r. (tzw. napad na T. stojącego pod

(...) w M.) zabrali w celu przywłaszczenia ciągnik siodłowy wraz z naczepą, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z zeznań świadka R. C. (1) uznanych przez Sąd orzekający za podstawę rozstrzygnięcia wynika, że odjechanie przez sprawców Tirem wraz z naczepą służyło tylko i wyłącznie kradzieży ładunku, samochód po rozładowaniu został porzucony, a następnie odnaleziony przez Policję dwa dni po zdarzeniu;

X. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,

mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu, że sprawcy

napadu w dniu 17 lutego 2014 r. (tzw. napad na I. z papierosami

pod Ż.) zabrali w celu przywłaszczenia samochód dostawczy, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z zeznań świadka R. C. (1) uznanych przez Sąd orzekający za podstawę rozstrzygnięcia wynika, że odjechanie przez sprawców I. służyło tylko i wyłącznie kradzieży ładunku -

papierosów, samochód po rozładowaniu został porzucony, a następnie odnaleziony przez Policję dni po zdarzeniu;

XI. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. wyrażającą w uznaniu za nieprawdziwe zeznań świadka R. C. (1) w zakresie w jakim nie potwierdził on faktu posługiwania się podczas zdarzenia z dnia 17 lutego 2004 r. (tzw. napad na I. z papierosami pod Ż.) bronią palną i przyjęcie za wystarczające zeznań pokrzywdzonego M. P. (1), pomimo traumatycznego przeżycia jakim był dla niego napad i konsekwentnych zeznań świadka R. C. (1);

XII. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

art. 7 k. p. k. wyrażającą się wadliwej ocenie materiału dowodowego

zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań świadka R.

C., świadka M. C. (1), świadka P. W. (1) świadka G. C. i wyprowadzenie wniosku, że oskarżony

J. W. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, w sytuacji gdy jak zeznał R. C. (1) mógł on brać udział w napadach tylko dlatego, że był kolegą W., świadek oraz inni, w tym G. C. nie mieli z nim kontaktu

telefonicznego, nie posiadał informacji, kontaktów umożliwiających

zorganizowanie napadów, ich przeprowadzenie.

Obrońca wniosła o uniewinnienie oskarżonego od wszystkich stawianych mu zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest częściowo zasadna, co spowodowało wydanie wyroku reformatoryjnego, zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k., na korzyść oskarżonego.

Jako zasadny uznano zarzut II apelacji, w którym obrońca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący składu liczebnego napastników podczas rozboju w dniu 21 grudnia 2003 r. Akt skarżenia w zarzucie II nie precyzował tej kwestii mówiąc o działaniu J. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z innymi mężczyznami. Sąd Okręgowy przypisując oskarżanemu udział w tym przestępstwie uznał w pkt I wyroku, że oskarżony działał z siedmioma innymi osobami (łącznie 8 osób).

Z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego (str. 2 – 3) opartych na zeznaniach nie tylko R. C. (1), ale także pokrzywdzonych B. i P. J. (1) oraz M. W. (1), a także częściowo M. C. (1) wynika, że sprawców było dziewięciu, w tym jeden nieustalony. Sąd Okręgowy nie dopuścił się więc błędu w ustaleniach faktycznych, bo te są prawidłowe, a jedynie w opisie czynu podał zaniżoną liczbę sprawców, co poprawił Sąd odwoławczy. Prawidłowych i autonomicznych ustaleń Sądu w tej sprawie, co do stanu liczebnego napastników nie zmienia fakt późniejszego uniewinnienia P. W. (1) (pierwotnie skazany) od udziału w tym rozboju (prawomocny wyrok w sprawie VIII K 148/08 SO w Warszawie). Niemożność jednoznacznego odtworzenia roli niektórych napastników z powodu tempa akcji, zaskoczenia pokrzywdzonych i zmuszenia ich do zaniechania obserwowania, obecnie także śmierć dwóch pokrzywdzonych, przełożyła się, zdaniem Sądu orzekającego w sprawie K 148/08 na niemożność rozwiania wątpliwości co do roli jaką w rozboju odegrał P. W. i zastosowanie w jego sprawie art. 5 § 2 k.p.k.

W sprawie zaś J. W. w kwestii liczby sprawców, Sąd Okręgowy dostrzegł błąd w opisie czynu przypisanego w wyroku i na str. 129 uzasadnienia to przyznał, dlatego zarzut apelacji nie jest odkrywczy, a jedynie podkreśla błąd Sądu. Oczywiście konsekwencją ustalenia, że było 9 sprawców jest zmiana wyroku Sądu Okręgowego w pkt IV, w którym uwzględniono wnioski pokrzywdzonych i na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzono na ich rzecz częściowe naprawienie szkody. Dotyczy to szkody jaką poniósł B. J. (1), a mianowicie zaboru kwoty 500 euro, 100dolarów amerykańskich i biżuterii o wartości 400.000 zł.

Sąd Okręgowy słusznie zasądził zwrot części przypadającej od oskarżonego, jednak ponownie przeoczył, że część ta powinna wynosić 1/9 część całej szkody. Przyjmując więc kursy walut z dnia czynu (str. 244 uzasadnienia Sądu Okręgowego) całość szkody B. J. (1) ustalono na kwotę 402.333,42 zł, z czego część obowiązku jej naprawienia przypadająca na J. W. wynosi 44.703,71 zł, nie zaś 50.674,65 zł jak przyjął Sąd Okręgowy. Śmierć P. i B. J. (1) przed prawomocnym zakończeniem postępowania skomplikowała sytuację dotyczącą odszkodowań, jednak Sąd Apelacyjny uznał wniosek pokrzywdzonego złożony za życia jako wiążący w świetle art. 46 § 1 k.k., co umożliwia ewentualne wejście zasądzonej kwoty do masy spadkowej po B. J. (1) w razie przeprowadzenia postępowania spadkowego.

Z tego względu zasądzono należną pokrzywdzonemu kwotę, zwłaszcza, że syn pokrzywdzonego, który mógł wykonywać jego prawa procesowe zgodnie z art. 52 § 1 k.p.k. też obecnie nie żyje.

W nawiązaniu do kwestii szkody, którą ponieśli pokrzywdzeni w wyniku rozboju w dniu 21 grudnia 2003 r. Sąd Apelacyjny uznał zarzut VI apelacji za bezzasadny. Skarżąca zarzuca naruszenie art. 7 k.p.k., gdyż Sąd ustalił wartość szkody na podstawie zeznań krzywdzonych, a twierdzi, że „pokrzywdzeni mają interes w podaniu jak największych cen”. Skarżąca zgłasza też „wątpliwości co do utraconych zegarków”, przy czym nie uprawdopodobnia choćby innej ich wartości, nie podważa możliwości posiadania przez P. B. J. cennych wyrobów złotniczych, a okoliczność ta jest oczywista, skoro pokrzywdzeni, zwani złotnikami, byli stałymi, wieloletnimi sprzedawcami i znawcami biżuterii i przedmiotów ozdobnych, handlowali na K. i w związku z tym, zostali wytypowani na ofiary rozboju.

Napad był przeprowadzony po starannym rozeznaniu co do przewożonego cennego ładunku i zysków, zaplanowany logistycznie (rozważono różne drogi powrotu), obserwowano i obrabowano.

Zarzut obrońcy jest gołosłowną polemiką z ustaleniami Sądu opartymi na konsekwentnych zeznaniach pokrzywdzonych. B. J. (1) od lat zajmował się skupem i handlem biżuterią, w tym, starymi wyrobami lub wyrobami dla koneserów (np. zegarki). Handlował oficjalnie na bazarze (...), gdzie mając stałe miejsce i będąc rozpoznawanym musiał uchodzić za znawcę jakości i wartości biżuterii. Zdawał sobie sprawę, że wozi cenny towar, dlatego nie jeździł sam i zmieniał trasy, o czym wiedzieli sprawcy, bo go obserwowali.

Nie ma więc żadnego racjonalnego powodu, ani żadnego dowodu przeciwnego, który negowałby wyliczenie szkody przez pokrzywdzonych. P. i B. J. (1) zostali staranie przesłuchani na okoliczność rodzaju i wartości biżuterii, ceny i marki zegarków wskazywanych też w katalogach. Ocena tych zeznań i ustalenia dotyczące wysokości szkody dokonane na str. 68 – 70 uzasadnienia są logiczne i nie naruszają art. 7 k.p.k.

Pozostając przy kwestii zmiany opisu czynu II a/o, jaki przyjął Sąd Okręgowy w pkt I wyroku i uznając za prawidłowe ustalenie tego Sądu na str. 3 uzasadnienia, że to M. K. (3) skierował broń palną do pokrzywdzonego M. W. (1), należało usunąć z opisu czynu przypisanego T. W. ustalenie sugerujące użycie bezpośrednio przez niego broni palnej i zastąpić je ustaleniami posłużenia się przez sprawców bronią palną podczas rozboju.

Na podstawie zeznań R. C. (1) udowodniono bowiem, że T. W. przyjechał na miejsce zbiórki i sprawców z bronią palną – własnym pistoletem maszynowym, a następnie był widziany z nim przy V. (...) imitującym radiowóz policyjny (R. C. k. 91, 2486). Niewątpliwie więc broń należąca do J. W. posłużyła sprawcom napadu do zastraszenia pokrzywdzonych, podobnie jak pistolet J. G., jednak z uwagi na tempo zmiany ról trudno zindywidualizować jej użycie w tym celu, poza użyciem przez kierowcę radiowozu, czyli M. K.. M. W. widział karabin maszynowy w jego rękach. Błędne rozpoznania napastników przez pokrzywdzonego (wskazanie W.) nie przekreśla prawidłowości ustaleń Sądu opartych na zeznaniach współsprawcy R. C. (1).

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania pokrzywdzonych, w tym częściowo błędne rozpoznania (str. 66 – 70 uzasadnienia SO) i logicznie uzasadnił dlaczego dał wiarę w tym względzie R. C., który brał udział w naradzie i podziale ról, a potem w realizacji rozboju. Nie był tak zaskoczony jak pokrzywdzeni i mógł kontrolować zdarzenie i je zapamiętać, zwłaszcza, że znał wcześniej prawie wszystkich sprawców.

Fakt, że broni przywiezionej niewątpliwie przez J. W. mógł użyć inny z napastników nie ekskulpuje oskarżonego, bowiem miał on świadomość do jakiego celu broń posłuży, bez względu na to który ze współdziałających jej użyje w celu zastraszenia pokrzywdzonych. Przywiózł broń w celu użycia przez grupę. Oskarżony działał zgodnie z planem wytyczonym przez G. C. i posłużenie się bronią było jedną z metod wykorzystywanych w tym i innych napadach grupy. W związku z powyższym przypisanie mu zamiaru udziału w rozboju z posłużeniem się bronią palną, posiadaną przez niego, było uzasadnione, a korekta opisu czynu nie wpłynęła na zmianę kwalifikacji prawnej czynu.

Zarzut IV apelacji obrońcy dotyczący kwestii posiadania broni przez J. W. w dniu rozboju na tzw. złotników jest w świetle przyjętych ustaleń bezzasadny, bowiem nie zachodzi logiczna sprzeczność pomiędzy ustaleniem, że oskarżony przywiózł swój karabin w celu posłużenia się nim w rozboju, a ustaleniem że inny sprawca – M. K. użył do zastraszenia broni palnej (wg W. karabinu automatycznego). Oskarżony był wprawdzie widziany przez R. C. ze swoją bronią już w trakcie rozboju, gdy stał przy „radiowozie” ale świadek nie obserwował jak toczyły się wypadki wewnątrz samochodu, a więc nie stoi to w sprzeczności z ustaleniem, że gdy T. W. zajęty był doprowadzeniem i wpychaniem M. W. do „radiowozu” kierowca użył broni do zastraszenia pokrzywdzonego. M. W. nie widział już w rękach oskarżonego broni, gdy ten podchodził do jego samochodu, co jest zgodne z doświadczeniem życiowym, gdyż żaden policjant nie wyciąga broni przy rutynowej kontroli drogowej. Pokrzywdzeni byli wyculeni na tle swojego bezpieczeństwa, gdyż przewozili cenne wyroby jubilerskie, zmieniali trasy. Pokazanie broni przez J. W. w czasie zatrzymania wzbudziłoby oczywistą nieufność, dlatego logiczne jest, że można było jej ewentualnie użyć dopiero po sprowadzeniu M. W. do „radiowozu”. Należy przyznać rację obrońcy, że R. C. nie miał możliwości zaobserwowania tego momentu użycia broni ale skarżąca zapomina, że wiedza tego świadka o posiadaniu broni przez oskarżonego nie pochodzi jedynie z tego momentu ale z obserwacji J. W., gdy stał przy samochodzie, obserwacji udziału oskarżonego podczas rozboju w M. i utrwalonej wiedzy, że J. W. posiada własny automat PM, z którym uczestniczy w rozbojach grupy przestępczej. Świadek zeznał stanowczo przed Sądem Okręgowym: „J. W. (1) brał swój karabin, który miał. To była jego tylko broń ... miał jeden egzemplarz”. Tak więc wiedza R. C. na ten temat nie opierała się na przelotnym spojrzeniu w trakcie podjeżdżania do miejsca zatrzymania tzw. złotników, ale na dłuższej obserwacji i oczywistej wiedzy zaufanych członków grupy przestępczej dokonującej napadów na transporty o tym kto dysponuje bronią i jaką rolę odegra w przestępstwie. Działając wspólnie i w porozumieniu z innymi, oskarżony dostarczając broń, działał zgodnie z planem grupy i to kto ostatecznie użył broni nie ma znaczenia dla realizacji wspólnego zamiaru. Jedyną niekonsekwencją Sądu Okręgowego

jest błędne określenie rodzaju broni jako automat (...) (str. 2), podczas gdy chodziło o broń automatyczną (...), o czym prawidłowo napisał Sąd w dalszej części uzasadnienia (str. 130 – 132). Wskazane tam argumenty stanowią odpowiedź na wątpliwości obrońcy prezentowane w pkt IV apelacji.

R. C. (1) opierał się na swoich obserwacjach poczynionych w trakcie udziału w innych przestępstwach. Jako że przyznał się do uczestnictwa w kilkudziesięciu nie ukrywał, że przebiegu części z nich dokładnie nie pamięta, co jedynie przekonuje do szczerości jego zeznań. Tak jak stanowczo opisał udział uzbrojonego J. W. w rozbojach dokonanych w dniu 21 grudnia 2003 r. i 2 lutego 2004 r. - k. 246, 2474, a obecność mężczyzny z bronią, długą bronią, pistoletem automatycznym widzieli w M. pokrzywdzeni: O., M., S. i L. L. Q., tak też R. C. przyznał szczerze, że nie pamięta czy podczas rozboju „na policjanta” w Ł. w dniu 17 lutego 2004 r. była użyta broń (k. 152 – 153). Jediną osobą, która zeznała o użyciu broni był pokrzywdzony M. P.. Zeznał, że widział broń w ręku mężczyzny, który go zatrzymał przebrany za policjanta. Rolę jednego z „policjantów” pełnił ponownie wskazany przez R. C. J. W., jednak identyfikacja pistoletu jako broni palnej jakiej dokonał pokrzywdzony jest bezwartościowa dowodowo. Z akt śledztwa wynika bowiem, że M. P. widział w ręku zatrzymującego go rzekomego policjanta pistolet. Pytany o rodzaj broni i możliwość rozpoznania go świadek oświadczył, że nie ma w tym żadnego doświadczenia, że pistolet był nieduży, czarny. Identyfikacja rodzajowa przedmiotu, jaka nastąpiła po okazaniu świadkowi jednego egzemplarza pistoletu P-64 przez funkcjonariusza policji i zeznanie świadka, że widział bardzo podobny pistolet (k. 1247 – 1250) nie może prowadzić do jednoznacznego ustalenia, że sprawcy rozboju, w tym J. W. posłużyli się – bronią palną (uderzając i grożąc użyciem), zwłaszcza, że przesłuchany na tę okoliczność uczestnik rozboju R. C. zeznał w tym przypadku, że nie pamięta czy podczas tego napadu była użyta broń (k. 152 – 153). Świadek zeznał, że wszystkie akcesoria policyjne używane w rozboju były w bagażniku Passata, natomiast nie pamięta czy była tam broń.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oparte na powyższych dowodach nie są dotknięte błędem, skoro na str. 189 uzasadnienia Sąd stwierdza: „M. P. (1) zauważył w lewej dłoni napastnika przedmiot wyglądający jak pistolet”. Sąd ten nie wypaczył też podczas oceny zeznań świadków prawdziwego ich brzemienia, co jasno wynika z obszernego sprawozdania z przesłuchań świadków (str. 191 – 215). Dowód z zeznań R. C. został oceniony prawidłowo, gdyż uznano za szczere jego stwierdzenie, że nie pamięta, czy podczas tego rozboju (jednego z wielu) użyto broni. Trudno też zaprzeczyć szczerości zeznań M. P., iż był przekonany, że widział pistolet.

Błąd, jak słusznie zarzuca w pkt XI apelacji obrońca oskarżonego, polega na uznaniu tych ostatnich zeznań za wystarczające do ustalenia, że przedmiot określony prawidłowo w stanie faktycznym jako „wyglądający, jak pistolet” uznano za broń palną. Wniosek prezentowany przez Sąd meriti na str. 198 – 199 i 218 uzasadnienia był więc nieuprawniony w świetle zasad dowodzenia sformułowanych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. Wniosek ten należy tak ocenić zwłaszcza w kontekście ustaleń Sądu Okręgowego prezentowanych na str. 225, a zgodnych z zeznaniami R. C., że grupa przestępcza do której należeli dysponowała nie tylko bronią palną, ale też gazową i przedmiotami imitującymi broń.

Zarzut apelacyjny w tym względzie należało więc uwzględnić, co spowodowało zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i częściową zmianę kwalifikacji prawnej czynu z pkt IV a/o, skazanie J. W. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 227 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., co z kolei skutkowało wymierzeniem na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (w wyroku SO 5 lat i 6 miesięcy) oraz kary grzywny.

Pozostając przy kwestii posługiwania się bronią palną w czasie rozbojów, należy odnieść się do zarzutu VIII apelacji mówiącego także o naruszeniu art. 7 k.p.k., podczas oceny zeznań pokrzywdzonego R. O.. W przekonaniu skarżącej opis napastnika z bronią podczas napadu w M. – zarzut III a/o nie odpowiada sylwetce J. W.. Zarzut ten traktuje materiał dowodowy w sposób wybiórczy, a spośród zeznań kilkorga naocznych świadków rozboju eksponuje mały fragment zeznań R. O. opisujący mężczyznę z karabinem automatycznym jako osobę o potężnej posturze, twierdząc, że oskarżony nie odpowiada temu.

Przesłuchano uzupełniająco R. O. (Sąd Apelacyjny), który widząc na sali rozpraw J. W. i Z. J. nie był w stanie ich rozpoznać, podobnie jak w trakcie śledztwa. Stwierdził natomiast, że widział jednego napastnika z bliska: „był

to człowiek mojej postury, tzn. przy tuszy” – (rozprawa SO z 3 grudnia 2014 r.). Charakterystyczne jest, że chcąc wykazać jakieś radykalne różnice czy wręcz przeciwieństwo opisu podanego przez świadka obrońca nie odwołuje się do rzeczywistych parametrów sylwetki oskarżonego, a posługuje niejasnymi zaprzeczeniami. W aktach śledztwa znajdują się zdjęcia twarzy J. W., a sądy obu instancji mając bezpośredni kontakt z jego osobą przekonały się, że oskarżony to osoba o zdecydowanie silnej budowie, dużej masie ciała, co nie miało decydującego znaczenia w dowiedzeniu mu udziału w przestępstwie. Poza R. O. napastnika z bronią widzieli świadkowie M. M., R. S., D. M., L. L. Q. i W. P. (ocena zeznań na str. 147 – 168 uzasadnienia SO). Żaden ze świadków nie rozpoznał twarzy napastników, gdyż wszyscy podkreślali szybkie tempo akcji, strach, wymuszone unikanie obserwowania. Tak więc zeznania pokrzywdzonych są dowodem pośrednim w odniesieniu o personifikacji sprawców ale opis zachowania napastników odpowiada idealnie zeznaniom R. C. (1), który stanowi bezpośrednie źródło dowodowe obciążające J. W. i sześciu pozostałych sprawców (włącznie ze świadkiem, nie było G. C., który był organizatorem).

Obrońca J. W. pomija okoliczność istnienia tego bezpośredniego dowodu stwierdzając jednoznacznie: „Broń miał J. z R.” (k. 144 – 149). R. C. (1) podkreślił, że widział osobiście jak oskarżony używał broni, była to broń maszynowa „długa, typu PM”. Jak wcześniej wspomniano R. C. dobrze identyfikował tę broń jako własność J. W. używaną już w grudniu 2003 r. w napadzie na tzw. złotników. Stąd ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie do posługiwania się tą jednostką broni podczas tych dwóch rozbojów i posiadania broni w datach ich dokonania, jak też przynależności uzbrojonego J. W. do zorganizowanej grupy przestępczej G. C., ps. (...), są prawidłowe, zaś zarzuty apelacyjne czysto polemiczne. Obrońca pomija także fakt prawomocnego skazania za to przestępstwo R. C., J. G. i P. W.. Z. J., którego sprawa jest w toku, poszukiwany i ujęty we F., przesłuchany uzupełniająco przez Sąd Apelacyjny w dniu 3 grudnia 2014 r. odmówił składania zeznań, pouczony o treści art. 182 § 3 k.p.k. Oświadczył jedynie, że nie zna J. W. (1).

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę zeznań Z. J. dokonaną przez Sąd Okręgowy i uznał, że jego oświadczenie jest nieprawdziwe w świetle stanowczych zeznań R. C. (1) o udziale w rozboju na busa I. (...). P. (k. 820 o „Z. z O.”), a także w rozboju w M.. W obydwu przestępstwach rola Z. J. polegała m. in. na odjechaniu skradzionym samochodem z ładunkiem w miejsce rozładunku (do pasera), a następnie wyprowadzenie i porzucenie pustego samochodu. Interes procesowy Z. J. nakazuje mu utrzymać solidarną linię obrony z osobami, które nie zostały jeszcze osądzone za te przestępstwa, dlatego Sąd nie dał mu wiary. M. K. (3), także ujęty dopiero w 2014 r. został oskarżony m. in. o rozboje zarzucane J. W., doprowadzony na rozprawę do Sądu Apelacyjnego (na wniosek obrońcy) skorzystał z prawa odmowy zeznań pozostając w podobnej sytuacji procesowej jak Z. J..

W sprawie skazania J. W. za czyn I a/o, z art. 258 § 2 k.k., należy odnieść się do zarzutu XII apelacji negującego udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym poprzez zarzut błędnej oceny zeznań R. C. (1), M. C., P. W. i G. C.. Nie wiadomo przy tym jaką część oceny zeznań tej całej grupy świadków ma na myśli skarżąca, wyprowadzając własny wniosek z fragmentu zeznań R. C. , o tym, że oskarżony brał udział w rozbojach, gdyż był kolegą W.. Uzasadnienie tego zarzutu sprowadza się do zdania, że Sądowi „umknęło” to co zeznał R. C. o udziale J. W. w rozbojach na zasadzie koleżeństwa z P. W. i jego kontaktów z grupą (...). Brak konsekwencji w prowadzonej linii obrony polega na tym, że z jednej strony obrońca twierdzi, że P. W. w ogóle nie brał udziału w rozbojach, na co ma wskazywać uniewinnienie go od rozboju na „złotnikach”, po czym wywodzi, że można rozpatrywać współudział oskarżonego w przestępstwach w rozumieniu zwykłego współsprawstwa nie zaś udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Sąd Apelacyjny nie uznał tego zarzutu dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego wskazane na str. 222 – 225 uzasadnienia. Sąd I instancji wywiązał się z zaleceń Sądu odwoławczego, który uchylił pierwszy wyrok – uniewinniający oskarżonego od zarzutu z art. 258 § 2 k.k. i popełnienia trzech rozbojów w zw. z art. 65 § 1 k.k. W sprawie sygn. akt AKa 226/10 Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na fragmenty zeznań R. C. (1) wskazujące na rolę G. C. jako organizatora przestępstw na „wystawianie” napadów, „narady”, podział ról, organizowanie mistyfikacji do napadów tzw. „na policjanta”, sposób kontaktowania się i zbierania grupy do poszczególnych rozbojów. Zwrócono

uwagę na znaczenie zeznań M. C., który przyznał się do udziału w rozboju z 21 grudnia 2003 r. i zeznał o koordynującej roli (...) (str. 14 – 16 uzasadnienia SA).

Wskazania te uwzględnił Sąd Okręgowy podczas ponownego rozpoznania sprawy, poddając drobiazgowej analizie zeznania świadków, w tym osób prawomocnie skazanych z art. 258 § 2 k.k. – P. W., M. C., J. G. i R. C. i słusznie uznał, że mimo zmieniającego się częściowo składu grupy podczas organizowania kolejnych przestępstw, niewątpliwie G. C. pełnił rolę kierowniczą i organizatorską. Szeroki skład grupy nie przeczy świadomości oskarżonego, że stawiając się na wezwanie organizatora, przekazane choćby za pośrednictwem innej osoby (np. W.), przyjmując stałą, przydzieloną mu rolę napastnika, obserwując organizację i przebieg przestępstw, sprawny i opracowany sposób postępowania z ofiarami i zagarniętym mieniem miał niewątpliwą świadomość udziału w organizacji zbierającej się dość regularnie do dokonywania rozbojów, przysparzających znaczonych korzyści materialnych grupie.

Wina oskarżonego w zakresie czynu z art. 258 § 2 k.k. została udowodniona. Zmiana wyroku w zakresie czynu I a/o dotyczyła jedynie, wyeliminowania z jego opisu tych rodzajów aktywności przestępczej oskarżonego, których w ramach przynależności do grupy nie udowodniono mu. Sąd Okręgowy wykazał udział oskarżonego w rozbojach, w ramach których dokonywano także zaboru samochodów z ładunkami. Nie wykazano świadomości J. W. co do innego rodzaju przestępstw, dokonywanych licznie przez tzw. grupę (...), w tym porwań dla okupu i napadów na domy (brak w uzasadnieniu ustaleń w tej części dot. J. W.). W związku z powyższym przypisanie oskarżonemu tych form aktywności przestępczej było nieuzasadnione i podlegało wyeliminowaniu, mimo niezgłoszenia zarzutu w tej kwestii.

Wywołując sprawę zaboru samochodów, na których załadowane były towary wiezione w dniu 2 lutego 2004 r. przez R. O. i 17 lutego 2014 r. przez M. P., należało uznać za bezzasadne zarzuty IX i X apelacji obrońcy oskarżonego. Skarżąca upraszcza te elementy rozboju w sposób rażąco sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym, logicznym myśleniem i doświadczeniem życiowym. Kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które w istocie uznaje, wyciągając z nich abstrakcyjny wniosek, że siłowe pozbawienie pokrzywdzonych w rozboju władztwa nad pojazdami z ładunkiem, zrabowanie ładunku, uszkodzenie, częściowe ograbienie pojazdów i ich porzucenie nie stanowi przywłaszczenia samochodów. Nie wiadomo też jakie znaczenie dla kwalifikacji prawnej z art. 280 k.k. miałyby ewentualne oddzielenie poszczególnych składników zabranego pokrzywdzonym mienia. Należy również zwrócić uwagę, że po raz kolejny, skarżąca podpira się zeznaniami R. C., których wiarygodność generalnie kwestionuje. Z zeznań tegoż świadka wybiera pojedyncze słowa takie jak: „odjechali”, by wywodzić następnie, że „odjechanie” tirem z naczepą, czy (...) z papierosami „służyło tylko i wyłącznie kradzieży ładunku”. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zgłoszony w pkt IX i X apelacji jest niezrozumiały w sytuacji, gdy skarżąca opiera się właśnie na ustaleniach Sądu, potwierdza, że doszło do kradzieży samochodów z ładunkiem, rozładowania i przywłaszczenia towarów oraz porzucenia samochodów w miejscach nieznanych właścicielom i kierowcom.

Skarżąca nie podważa nawet ustaleń o zaborze rzeczy (ładunków) w wyniku rozbojów, byle tylko uznać, że samochody nie zostały skradzione. Zapomina przy tym, że sprawcy przestępstw, w których brał udział oskarżony, choć przydzielono mu rolę bezpośredniego napastnika, obejmowali od razu planem zabór towaru z samochodem, jechali do paserów i po rozładunku nadal rozporządzali samochodami jak swoim mieniem. Od ich decyzji zależało czy, gdzie i w jakim stanie zostawiali samochód. Nie uzgadniali tego z właścicielem, nie informowali go gdzie jest jego własność. Po wykorzystaniu samochodów jako środka transportu porzucali go w miejscu i w stanie, o którym zdecydowali jak właściciele. Nie wynikało to z żadnego innego zamiaru ocalenia mienia tylko wykorzystania go do własnych celów. Rozporządzanie mieniem jak własnym jest immanentną cechą kradzieży, w tym wypadku rozboju w celu kradzieży mienia.

Pokrzywdzony K. R. odzyskał samochód I. od Policji. Z samochodu skradziono radioodtwarzacz i wgnieciono tylny, prawy narożnik. W przypadku rozboju w M. właściciel ciągnika siodłowego V. (...) o wartości 135 tys. zł odzyskał go od Policji, która odnalazła go dwa dni po rozboju. M. K. – właściciel stwierdził wyrwanie zamka od drzwi ciągnika, uszkodzenie szyby i lampy, co dodatkowo świadczy o tym, że sprawcy postąpili z samochodem, według swej woli i bez względu na to czy auto było celem kradzieży, czy czasowym środkiem, pozostawało we władztwie sprawców dopokąd tego chcieli, nie licząc się z uszkodzeniami i stratami właścicieli.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. W. odnoszą się do wiarygodności zeznań R. C. (1) kwestionowanej poprzez treść zeznań innych świadków zdarzeń i wyjaśnień oskarżonego.

Skarżąca twierdzi generalnie, że R. C. jest zdemoralizowanym, „seryjnym” przestępcą, który czerpie korzyści procesowe z pomawiania innych osób (zarzut VII), manipulował tym czy ujawni sprawców przestępstw, czy wskaże na inne osoby (zarzut I), jego zeznania są sprzeczne z rozpoznaniem jakiego dokonali B. i P. J. czy M. W. (zarzut II) oraz sprzeczne z zeznaniami świadków obrony (zarzut V).

Odnosząc się na początku ogólnie do powyższych zarzutów, należy stwierdzić, że wszystkie elementy zeznań świadka R. C. (1), podane przez niego fakty i okoliczności były przedmiotem wnikliwej analizy Sądu Okręgowego. Po starannym przesłuchaniu świadka (na kilku terminach rozpraw), połączonym z możliwością zadawania pytań przez strony, Sąd meriti dokonał obiektywnej, logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny. Pisemne motywy wyroku są tego doskonałym przykładem. W odniesieniu do każdego z przypisanych oskarżonemu czynów Sąd dokonał usystematyzowanej analizy treści zeznań tego świadka na tle wszystkich zebranych dowodów. W żadnym, przypadku nie poprzestał na uznaniu, że dowód ten byłby wystarczającym bez wsparcia w innych dowodach, choćby pośrednich. Sąd dostrzegł każdą różnicę wewnątrz tych zeznań oraz różnice pomiędzy zeznaniami R. C. a zeznaniami innych uczestników przestępstw, pokrzywdzonych i dalszych świadków. Porównał zeznania R. C. z szeregiem dokumentów zebranych w poszczególnych śledztwach dotyczących zarzutów J. W., czy innych, a umarzanych zwykle z powodu niewykrycia sprawców, aż do momentu, kiedy wyjawili ich R. C. (1), M. C. (1), a częściowo przyznanie się G. C. – przywódcy grupy. Jednak to R. C. zerwał zмовę milczenia tej grupy, pierwszy rozpoczął współpracę z Policją i Prokuraturą, a ponieważ prowadził długoletnią działalność przestępczą i jego rola była znacząca, znał wiele osób współdziałających w licznych rozbojach, kradzieżach i porwaniach, dlatego dowód z jego zeznań jest przedmiotem zarzutów wielu osób.

Sąd Okręgowy dostrzegł wszystkie elementy kryminalistyczno – psychologiczne zeznań tego świadka mogące determinować treść jego zeznań, dlatego szczególna ostrożność w ocenie tego dowodu nie została jedynie zadeklarowana ale była rygorystycznie przestrzegana, o czym najlepiej świadczy obszerna treść pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. Nie przytaczając jej wystarczy wskazać na fragmenty dotyczące analizy treści i oceny zeznań R. C. w odniesieniu do poszczególnych czynów aktu oskarżenia. Po dokonaniu ustaleń faktycznych w sprawie rozboju z dnia 21 grudnia 2003 r. na „złotników” (str. 1 – 5 uzasadn.) Sąd Okręgowy dokonał obszernego sprawozdania z treści poszczególnych przesłuchań R. C. (1) składanych podczas całego postępowania na str. 5 – 28 uzasadnienia, by zaraz potem zaprezentować wnikliwą ocenę tego dowodu: str. 28 – 42 i skonfrontować go z pozostałymi dowodami w sprawie II zarzutu a/o. Podobnie - starannie postąpił Sąd w przypadku trzech pozostałych zarzutów: str. 138 – 146, 174 uzasadnienia – ocena zeznań R. C. dotycząca rozboju w (...) w M. - czyn III a/o, str. 191 – 200 - 216 dotycząca rozboju w Ł., tj. zarzutu IV a/o, str. 223 – 225 dotycząca zarzutu I a/o z art. 258 § 2 k.k. We wskazanych fragmentach uzasadnienia wyroku Sądu I instancji można znaleźć odpowiedź na wątpliwości obrońcy oskarżonego J. W. zgłaszane w apelacji w formie zarzutów do wyroku tegoż Sądu, a właściwie do oceny zeznań świadków, której dokonał.

Wracając do zarzutu I apelacji, czyli naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 – odpowiedzią na zarzut jest sama treść postanowienia Sądu Okręgowego wydanego podczas rozprawy w dniu 21 marca 2014 r. Sąd oddalił wniosek dowodowy obrońcy o dołączenie tablic ze zdjęciami osób okazywanych w śledztwie Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie, sygn. akt 1 Ds. 1925/12 (II K 294/13 Sądu Rejonowego w Pruszkowie) i okazanie ich pokrzywdzonym lub okazanie osób po porównaniu zarzutów aktów oskarżenia przedstawionych R. C. i częściowo innym członkom tzw. grupy G. i zarzutów przedstawionych J. W. w niniejszej sprawie. Przed rozpoznaniem wniosku Sąd Okręgowy zapoznał się z a/o w sprawie (...) i słusznie uznał, że kilkuletni odstęp czasowy pomiędzy zdarzeniami zarzuconymi w sprawie II K 294/13, a czynami zarzuconymi J. W. i inny okres gromadzenia dowodów sprawia, że dowód z okazania tablic ze zdjęciami osób lub ich samych, zwłaszcza po upływie 10 – 11 lat (w chwili rozpoznania wniosku) czyni dowód nieprzydatnym. Skarżąca nie wskazuje na żadne dowody wspierające jej tezę, że „R. C. (1) nie ujawnił prawdziwych sprawców napadów”. W uzasadnieniu do tego zarzutu obrońca spekuluje – „nie wyklucza, że współoskarżeni z R.

C. w nowym procesie to te osoby które również w 2003 r. i 2004 r. z nim działały” (str. 7 apelacji). Zdaniem obrońcy „tylko wiek mężczyzn mógłby wykluczyć ten scenariusz”. Z tym oczywiście nie sposób się zgodzić bacząc na odstęp czasowy czynów sądzonych w nowej sprawie R. C. i obecnej J. W. i upływ czasu od zdarzeń z 2003 r. - 2004 r. i wpływ tegoż na wygląd sprawców, dlatego oddalenie wniosku dowodowego obrońcy było zasadne.

Należy podkreślić, że w śledztwie dotyczącym J. W. okazywano wszystkim pokrzywdzonym zdjęcia i osoby sprawców wskazywanych przez R. C., za wyjątkiem bezpośrednich okazań niektórych ukrywających się osób, lub nieznanymi bliżej R. C.. Wśród pokrzywdzonych z trzech rozbojów zarzuconych J. W. jedynie B. i P. J. i M. W. próbowali wskazać na konkretne osoby i w konsekwencji czynili to tak niestanowczo, że rozpoznania te nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie, zaś w sprawie P. W. sprawiły, że po ponownym rozpoznaniu sprawy został on uniewinniony od tego zarzutu w związku z zastosowaniem art. 5 § 2 k.p.k. (prawomocnie skazany za udział w grupie przestępczej i inne czyny – w innych sprawach). Również w sprawie J. W. Sąd I instancji podkreślił, że zeznania B. i J. J. i M. W. zostały uznane za wartościowe tylko w części opisującej przebieg zdarzenia: zatrzymanie do rzekomej kontroli drogowej, podstępne zaatakowanie, użycie przemocy, zastraszenie bronią palną, czas i miejsce zdarzenia, liczba napastników. W tym aspekcie zeznania wszystkich trzech pokrzywdzonych nieomal precyzyjnie potwierdzają to co o przebiegu rozboju zeznał R. C. i doskonale uwiarygadniają go jako źródło dowodowe. Niezdolność do jednoznacznego rozpoznania sprawców przez ofiary, mylenie się w rozpoznaniach, wątpliwości co do sylwetek i twarzy były naturalnym skutkiem zaskoczenia, tempa i brutalności napastników na co też sprawcy liczyli.

Poruszona w pkt I i III apelacji kwestia rozpoznania napastników przez pokrzywdzonych, w szczególności przez P. i B. J. (1) oraz M. W. (1) była przedmiotem, dogłębnych dociekań Sądu Okręgowego, z których wynika wniosek przeciwny do wyrażonego przez obrońcę. Twierdzi on, że pokrzywdzeni rozpoznali mężczyzn odgrywających role policjantów w zdarzeniu z 21 grudnia 2003 r. i nie było wśród nich J. W., a Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia przeciwne nadużył art. 7 k.p.k. Wnioskowanie obrońcy jest oczywiście tak uproszczone, że nie mieści się w granicach logicznej i racjonalnej oceny dowodów, jakiej właśnie dokonał Sąd meriti. Obrońca z jednej strony spekuluje, że gdyby pokrzywdzonym okazano jeszcze, po ponad 10 latach do rozboju, inne osoby (K., C., W., D.), to „niewykluczone, że współoskarżeni R. C. w nowym procesie (SR Pruszków) to te osoby, które również w 2003 i 2004 r. działały z nim”. Spekulacje cytowane z uzasadnienia apelacji do zarzutu I mają wskazywać, że R. C. działał na zasadzie „zimnej kalkulacji i braku skrupułów”, pomawia niewinnych oraz do zarzutu VII, gdzie określa się R. C. jako „seryjnego przestępcę”, traktującego instrumentalnie swoją rolę procesową, nie zostały poparte wykazaniem żadnej istotnej sprzeczności pomiędzy zeznaniami R. C. w sprawie J. W., a pozostałym materiałem dowodowym. Tyczy się to także zeznań i okazań pokrzywdzonych. Jeszcze raz należy podkreślić, że ustalenia faktyczne Sądu w odniesieniu do II zarzutu a/o nie oparły się na niepewnych rozpoznaniach przez pokrzywdzonych ale na stanowczym wskazaniu ról poszczególnych osób przez uczestnika rozboju R. C., a częściowo też przez M. C., o którym to dowodzie zapomina w ogóle skarżąca. Wprawdzie jest to dowód pośredni w stosunku do udziału J. W., gdyż M. C. pełniąc wyznaczoną rolę w rozboju nie mógł widzieć wszystkich uczestników, ale opisał plan i przebieg rozboju zbieżnie z R. C. i pokrzywdzonymi i potwierdził udział części sprawców w tym G., J. i R. C. (1) oraz J. G. (1). Świadek opisał miejsce obserwacji „złotników”, miejsce zatrzymania pokrzywdzonych, zaboru złota i pieniędzy, fakt dostarczenie złota paserowi i podział łupów (str. 42 – 51 uzasadnienia SO). Dowód ten, jak też fakt prawomocnego skazania sprawców (w toku sprawy Z. J. i M. K.) jest pomijany przez obrońcę na rzecz podkreślania, że P. W. został uniewinniony od rozboju z 21 grudnia 2003 r. Skarżąca w skrajnie wybiórczy sposób używa tego faktu i dowodu z okazania osób pokrzywdzonych, bo z jednej strony twierdzi, że rozpoznania były stanowcze i wykluczały udział J. W., z drugiej strony pomija to, że P. W. został uniewinniony właśnie z powodu wątpliwości co do rozpoznania go przez pokrzywdzonych. Obrońca raz wywodzi, że pokrzywdzeni stanowczo rozpoznali w roli napastników inne osoby, niż oskarżony, w tym W., N. i K., by za chwilę wywodzić z uniewinnienia wątpliwie rozpoznanego W. wniosek, że to R. C. się myli. Rozpatruje przy tym fragmenty zeznań tego świadka w oderwaniu od zeznań pokrzywdzonych, M. C. oraz naocznych świadków rzekomej kontroli drogowej, którymi byli W. i T. D., S. J., Ł. K. i M. P.. Skarżąca zapomina o tym, że R. C. wskazał bezbłędnie wszystkie miejsca rozbojów, które odpowiadały protokołom oględzin na miejscu zdarzeń, a w przypadku tzw. „złotników” znaleziono nawet bransoletkę i prawo jazdy pokrzywdzonego P. J. (k. 545 – 547). R. C. nie wiedział, o tym, że w aktach umorzonych wcześniej śledztw zabezpieczono dowody dokładnie odpowiadające miejscom i śladom opisanych

przez niego rozbojów. Dopiero po kilkakrotnym przesłuchaniu R. C. w czasie obecnego śledztwa, kiedy to na początku 2006 r. (3 - 4 lata po rozbojach) przyznał się do udziału w rozbojach, następnie po wykonaniu eksperymentów procesowych, po rozpoznawaniach okazanych współsprawców, we wrześniu 2006 r. świadkowi okazano akta śledztwa różnych Prokurator w sprawie napadów z grudnia 2003 r. i lutego 2004 r. i okazało się, że jego zeznania są zbieżne z zabezpieczonymi tam dowodami. Sąd Okręgowy słusznie polegał na stanowczości R. C. we wskazywaniu sprawców, bo w przeciwieństwie do pokrzywdzonych znał on prawie wszystkich współników, widział ich, brał udział w planowaniu i naradach tuż przed przestępstwami, miał czas i sposobność zaobserwować ich obecność, czego nie zdołali przytomnie zarejestrować zszokowani pokrzywdzeni. Zeznania wszystkich pokrzywdzonych zostały przez Sąd Okręgowy wnikliwie ocenione, czemu dano wyraz w uzasadnieniu odnośnie do P. B. J. oraz M. W. – str. 52 – 70, co do pokrzywdzonego R. O. i innych pracowników Centrum Chińskiego: str. 147 – 170, odnośnie do rozboju w Ł. zeznania M. P. str. 201 – 210. Obok tych zeznań odnotowano wszystkie osobowe i rzeczowe dowody pośrednie, które pomija skarżąca w swej wybiórczej ocenie.

Istnienie szeregu takich dowodów uwiarygodniało zeznania R. C. (1) w takim stopniu, że jedyną jego pomyłką na jaką powołuje się skarżąca dotyczy innej sprawy, tj. błędnego wskazania M. G. w sprawie o porwanie z września 2002 r., podczas gdy osoba ta była pozbawiona wolności. Okoliczność tę, ujawnioną przez Sąd Okręgowy (str. 120 uzasadnienia), jak też fakt posiadania przez R. C. w celi telefonu komórkowego, co podnosi obrońca w pkt VII apelacji Sąd poddał ocenie (str. 35) i słusznie uznał, że nie czynią one wszystkich pozostałych depozycji tego świadka w sprawie J. W. niewiarygodnymi, podobnie jak uznały Sądy skazujące osoby wskazanych przez świadka w innych procesach. Skarżąca eksponuje jedynie uniewinnienie P. W. od rozboju na „złotnikach”, pomijając zasadę procesu karnego – zasadę autonomii w orzekaniu z art. 8 § 1 k.p.k. oraz fakt prawomocnych skazań członków zorganizowanej zbrojnej grupy przestępczej G. C. za szereg przestępstw, o których zeznał R. C. (1), w tym właśnie P. W., m. in. za rozbój w M., rozbój w Ł., udział w zorganizowanej grupie przestępczej i paserstwo skradzionego samochodu V. (...), w którym policja ujęła W. i J. w kwietniu 2004 r. Wnioskowanie obrońcy, iż uniewinnienie W. wynika z kłamliwego pomówienia go przez R. C., ergo pomówienie J. W. jest fałszywe - jest oderwane od zasad logiki i stosowania zasad procesu karnego z art. 8 § 1 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k.

Okoliczności niesprzyjające obronie oskarżonego pomija skarżąca w apelacji, podobnie jak czyni z fałszywym alibi oskarżonego, które przedstawiła wraz z oskarżonym Sądowi Okręgowemu (rzekome aresztowanie na U. w lutym 2004 r.). W apelacji pomija się, że złożenie sfałszowanych dokumentów sądu ukraińskiego spowodowało długie wyjaśnianie tej okoliczności w drodze obrotu prawnego, włącznie z przesłuchaniem sędziego A. Czeczot, która stanowczo zaprzeczyła wydaniu orzeczenia skazującego J. W. i jego osadzeniu w areszcie ukraińskim. Także informacje od straży granicznej wykluczały przekroczenie granicy przez oskarżonego w zbliżonym okresie (str. 175 – 180 uzasadnienia). Wszystko to spowodowało wszczęcie przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy śledztwa dotyczącego utrudniania postępowania karnego. Wniosek Sądu Okręgowego o tym, że „ukraińskie alibi oskarżonego okazało się przeprowadzoną z dużym rozmachem mistyfikacją” jest w pełni uprawniony, a cała sprawa przemilczana w apelacji.

Obok tego fałszywego alibi obrońca przekonywała na rozprawie i obecnie czyniła to poprzez zarzut V apelacji, że należało dać wiarę oskarżonemu i świadkom, których zgłosiła w 2009 r. na okoliczność alibi na dzień 21 grudnia 2003 r. tj. w czasie rozboju na „złotnikach”.

Sąd Apelacyjny nie uznał zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., które zdaniem obrońcy wyraża się w wadliwej ocenie świadków obrony: G., S. i T. W. (1) oraz S. B., a pośrednio także w ocenie wyjaśnień oskarżonego.

Świadców powołani przez obrońcę po ok. 6 latach od zdarzenia, poparli wyjaśnienia oskarżonego uzupełnione także w tym okresie, twierdząc, że w dzień i wieczór rozboju przebywał w ich towarzystwie na urodzinach swego ojca. Ocena zeznań ww. świadków i wyjaśnień oskarżonego złożonych w 2009 r. i potem, dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada procesowym zasadom oceny dowodów. Trudno bowiem logicznie wytłumaczyć to, że J. W. (1) wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, a nawet jeszcze na pierwszej rozprawie (2 marca 2009 r.) nie powołał się na okoliczność, że chodziło rzekomo o dzień urodzin najbliższej osoby. Twierdzenie oskarżonego, że przypomniał sobie o tym po kilku latach (30 czerwca 2009 r.) jest dalece niezgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego uznane za

niewiarygodne, zwłaszcza, że J. W. był już karany z art. 280 § 1 k.p.k. i art. 279 § 1 k.k. (osobne wyroki), więc miał doświadczenie procesowe. Jest nadto dość młodym, sprawnym intelektualnie człowiekiem, który nie może powoływać się na zapomnienie faktów czy niewiedzę o tym, co jest istotne dla jego obrony.

Charakterystyczne jest to, że w tych samych wyjaśnieniach z 30 czerwca 2009r. wprowadził szereg nowych elementów aktywnej obrony, np. motyw zemsty R. C. za „szarpaninę” przed rodzinnym sklepem w R.. Następnie wprowadził alibi na okres kolejnych dwóch rozbojów składając w 2010 r. i 2011 r. całkowicie nieprawdziwe wyjaśnienia odnośnie aresztowania go na U..

Przedstawiając te okoliczności (poza wątkiem ukraińskim,) uzyskał wsparcie w zeznaniach P. W., który w tym samym czasie (2009 r.), po upływie wielu lat rzekomo przypomniał sobie scysję z R. C. przed sklepem (w toku była spawa W. o rozbój z 21 grudnia 2003 r.) a rodzina oskarżonego wsparła go co do alibi na dzień rozboju na „złotnikach”.

Sąd Okręgowy zrelacjonował każdy z tych wątków obrony oskarżonego i rozsądna ocena jego wyjaśnień wskazuje na to, że obrona, którą podjął w 2009 r. składa się z samych nieprawdziwych elementów, dlatego ocena której dokonał Sąd Okręgowy (str. 77 – 79 uzasadnienia) jest prawidłowa. Wsparcie jakiego próbowali udzielić oskarżonemu świadkowie P. W. (co do konfliktu z R. C.) i rodzice, stryj i znajmy A. B. (o urodzinach ojca) jest utrzymana w tej samej konwencji i miała spowodować zdyskredytowanie R. C. (str. 80 – 100 uzasadnienia). Sąd zauważył, że G. W. zeznając w śledztwie nie mówiła o urodzinach męża, a nawet mówiła, że nie miała kontaktu z synem, który wszedł w konflikt z prawem. Nagłe przypomnienie sobie szczegółów jakiejś imprezy, po upływie kilku lat jest niewiarygodne, podobnie jak zeznania innych rzekomych jej uczestników. W apelacji pomija się zeznania E. G. – ówczesnej przyjaciółki oskarżonego, pozostającej z nim w bliskich stosunkach, która nie wspomniała o uroczystości rodzinnej.

Sąd Okręgowy nie odrzucił zeznań ww. świadków z tego powodu, że są rodziną czy znajomymi oskarżonego ale właśnie z tego powodu, że zasady wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby J. W. przebywał w czasie zarzucanego przestępstwa z rodziną, to świadkowie zgłosiliby się spontanicznie tuż po jego aresztowaniu dowodząc tego faktu, nie zaś po 6 latach, kiedy oskarżony w końcu wymyślił taki sposób obrony.

Ani „tajemnica śledztwa”, ani „kontrola kontaktów”, o której pisze apelujący nie stanowiły w ciągu tak długiego okresu przeszkody dla potwierdzenia okoliczności z grudnia 2003 r., o co była pytana w śledztwie matka oskarżonego, zeznająca wówczas, że nie utrzymuje z synem kontaktu, dlatego zeznania ww. świadków i wyjaśnienia oskarżonego są w tej kwestii nieprawdziwe, tak jak ocenił je Sąd meriti.

Podsumowując zarzuty dotyczące wiarygodności zeznań R. C. należy jednoznacznie stwierdzić, że ocena, której dokonał Sąd Okręgowy jest wszechstronna i odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów. Odnosi się nie tylko do konsekwentnej treści zeznań, okazań i eksperymentów procesowych ale do osobowości R. C., cech demoralizacji przestępczej oraz korzyści procesowych jakie zyskał ze współpracy z prokuratorem w ramach art. 60 § 3 i 4 k.k. Sąd odniósł się do ryzyka jakie niesie złamanie solidarności w ramach zorganizowanych grup przestępczych, do nieodwracalności zmiany środowiska. Słusznie zauważył, że gdyby zeznania były zmyślane czy fałszywe R. C. miałby problem z zapanowaniem nad stałością wyjaśnień i zeznań, podczas gdy pomylił się tylko w odniesieniu do M. G. (odrębna sprawa). Cechy stałości i logiki jego zeznań w sprawie J. W. nie likwiduje niewątpliwa okoliczność, że świadek jest wielokrotnym przestępcą, który mógł ponownie popaść w konflikt z prawem (prok. Rej. W Pruszkowie Ds. 1925/12 – str. 31 uzasadnienia SO). Sąd rozważył także sugestie oskarżonego, że policja i prokuratura „podsuwała” świadkowi materiały umorzonych śledztw, do których mógł dopasować swój przekaz. Są to jednak bezpodstawne zarzuty w sytuacji, gdy z akt sprawy wynika jasno chronologia czynności wykonywanych z udziałem świadka (akta okazano mu na końcu), o czym już pisano w niniejszym uzasadnieniu.

Za wiarygodnością zeznań R. C. (1) przemawia przede wszystkim fakt potwierdzenia szczegółów znanych tylko sprawcom w szeregu zeznań pokrzywdzonych i przypadkowych świadków rozbojów, którzy zgodnie opisali ich przebieg.

Tego waloru – zgodności z innymi, obiektywnymi dowodami – nie da się podważyć dywagacjami o negatywnych cechach charakteru świadka.

Wiarygodnym świadkiem może być zarówno osoba nieposzlakowana jak i przestępca.

Obrońca oskarżonego, poza zarzutami apelacji, na trzeciej rozprawie odwoławczej, sugerował jakoby z opinii sądowno – psychiatrycznej R. C. (1) dołączonej do innej sprawy miało wynikać, że zeznaje on nieprawdziwie.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z treści tej opinii, uznając dowód za nieprzydatny do stwierdzenia takiej okoliczności. Obrońca nie powołała się na stwierdzenie cech uniemożliwiających lub utrudniających zdolności świadka do obserwacji, zapamiętywania czy przekazu, dlatego gołosłowne sugerowanie nieokreślonych defektów psychologicznych nie podniosło rangi wniosku dowodowego. Wnioskodawczyni nie przedstawiła jasno tezy dowodowej, mówiąc ogólnie, że celem byłaby ocena wiarygodności zeznań świadka, a teje może dokonać tylko Sąd orzekający w danej sprawie. Oceny dokonane w innych sprawach z udziałem tego świadka nie przekładają się na aktualne postępowanie.

Sąd Apelacyjny uchylający pierwszy wyrok skazujący J. W. za rozboje, a uniewinniający go od działania w warunkach art. 258 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. zwrócił uwagę na stałość zeznań R. C., na szczegółowe opisy planowania i dokonywania rozbojów, wskazywanie miejsc narad grupy (...) i miejsc popełnienia przestępstw. Sąd Apelacyjny podkreślił i zacytował fragmenty zeznań R. C. (1) wskazujące na to, że nie miał on najmniejszych problemów z identyfikacją J. W. (1) określonego w części zeznań jako „J. z R.”, czy „kolega W.” (W.), (str. 16 – 17 uzasadnienia SA w sprawie II AKa 226/10). W istocie analiza protokołów z zeznań R. C. nie nasuwa żadnych wątpliwości, że znał oskarżonego, wiedział gdzie mieszka i nie mówił o jakiejś abstrakcyjnej osobie, ani o przypadkowym udziale w rozbojach na zasadzie koleżeństwa z P. W. ale o znanym mu, uzbrojonym, świadomym, wielokrotnym uczestniku przestępstw dokonywanych w ramach zorganizowanej grupy zbrojnej, o członku grupy zjawiającym się na każde wezwanie (bez znaczenia kto przekazywał mu to wezwanie), chętnie przyjmującym wyznaczone role i uczestniczącym w zyskach. Użyte w początkowych zeznaniach określenie „J. z R.” nie jest powiązane z nieznanymi bliższymi danymi oskarżonego ale wynika z pewnych zwyczajów i skrótów, gdyż podobnie określał innych, np. Z. z O. (J.), M. z W. (C.).

Sąd Okręgowy po wtórnej, tym razem szczegółowej, analizie zeznań R. C. i po znalezieniu potwierdzenia dla nich w szeregu dowodów słusznie uznał je za wiarygodne, a ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny.

Kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu czynów, w tym zmienionego w postępowaniu odwoławczym czynu IV z art. 280 § 2 k.k. na art. 280 § 1 k.k., jest oczywistą konsekwencją poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych.

Zasady wymiaru kar, którymi kierował się Sąd Okręgowy (str. 134 – 244 uzasadnienia SO dot. kar) odpowiadają dyrektywom z art. 53 k.k., mają w szczególności na względzie społeczne niebezpieczeństwo jakie niesie za sobą działalność zorganizowanych grup przestępczych.

Sąd Apelacyjny obniżając wymiar kary pozbawienia wolności za czyn z IV uwzględnił to przy wymiarze kary łącznej, która została obniżona do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (w wyroku Sądu Okręgowego 8 lat, w pierwszym wyroku 9 lat), według zasady, którą przyjął Sąd I instancji (asperacja). J. W. odbył znaczną część tej kary (ok. 3 lata) w ramach tymczasowego aresztowania.

Upływ czasu od popełnienia przestępstw nie niweluje zagrożenia jakie niesie tego rodzaju działalność przestępcza, która wymaga stosowanej reakcji karnej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 634 k.p.k. oskarżonego obciążono kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.